

Protokół nr 8
z posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania
Rady Miasta Poznania
w dniu 14 marca 2019 roku
miejsce posiedzenia: Sala Sesyjna nr 2 UMP

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie z realizacji zajęć dodatkowych w szkołach z zakresu przeciwdziałania dyskryminacji i wykluczeniu.
2. Sprawy wniesione. Wolne głosy i wnioski.

Lista obecności członków KOiW stanowi załącznik nr 1, a lista gości – załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący KOiW – Marek Sternalski otworzył posiedzenie Komisji, a następnie przedstawił porządek obrad.

Ad. 1. Sprawozdanie z realizacji zajęć dodatkowych w szkołach z zakresu przeciwdziałania dyskryminacji i wykluczeniu.

Kierownik w Wydziale Oświaty UMP – Hanna Janowicz przedstawiła prezentację (*załącznik nr 3 do protokołu*) na temat realizacji zajęć antydyskryminacyjnych w szkołach prowadzonych przez Miasto Poznań.

Przewodniczący KOiW – Marek Sternalski wyraził zadowolenie, że projekt związany z zajęciami antydyskryminacyjnymi jest realizowany w poznańskich szkołach. Poprosił, aby w dzisiejszej dyskusji porozmawiać o tym, co dzieje się w Poznaniu. Dodał, że przygotowując program zwracano uwagę na to, aby zajęcia odbywały się w szkołach, były nadzorowane przez Wydział Oświaty (we współpracy z nauczycielami) na zasadzie problemów występujących w danych szkołach. Podkreślił, że każde zajęcia realizowane w szkołach odbywają się z wiedzą i za zgodą rodziców. Wyraził też opinię, że każdy jest takim samym człowiekiem, do którego należy mieć szacunek i który powinien mieć równe prawa względem innych (niezależnie od statusu materialnego, pochodzenia, narodowości, orientacji seksualnej). Są to podstawy człowieczeństwa, o których mówi Papież Franciszek. W ten sposób został zbudowany program antydyskryminacyjny.

Radna Marta Mazurek podziękowała Wydziałowi Oświaty za przedstawienie jasnego i dokładnego sprawozdania. Nawiązała do kwoty przeznaczonej na zajęcia w ubiegłym roku w wysokości 200 tys. zł. Ze sprawozdań wynika, że spożytkowano na ten cel 110 tys. zł. Zapytała, czy i w jaki sposób niewykorzystana kwota została zagospodarowana. Zaznaczyła, że godne pochwały jest poszerzanie wiedzy na temat dyskryminacji przy przygotowaniu programu. Karta Różnorodności z 2016 roku również zakłada poszerzanie wiedzy z tego zakresu w samym Urzędzie Miasta. Zwróciła się też z pytaniem, ilu nauczycieli i nauczycielek uczestniczyło w

organizowanych warsztatach oraz czy na ich podstawie powstały jakiegokolwiek wnioski dla Wydziału Oświaty i Urzędu Miasta.

Kierownik w Wydziale Oświaty UMP – Hanna Janowicz odpowiedziała, że w pierwszym roku funkcjonowania programu nie wydano całej kwoty, a pozostałe środki zostały przeznaczone na zakup pomocy dydaktycznych dla szkół, które brały udział w konkursie. Dodała, że kwestie poruszane na tych zajęciach regulowane są też w programie profilaktyczno-wychowawczym każdej szkoły. Ponadto w regulaminie konkursu wskazano, że koszt godziny realizowanych zajęć to 42 zł, a godzin w ramach jednego projektu nie może być więcej niż 30. Maksymalna kwota dofinansowania to 1260 zł. Natomiast warsztaty dla nauczycieli realizowane były przez Gabinet Prezydenta. Uczestniczyli w nich nauczyciele, którzy byli autorami tych projektów. Ponad 20 nauczycieli (w każdym cyklu) wypracowało różnego rodzaju wnioski, które zostały przekazane do Wydziału Oświaty. Wskazówki być może okażą się pomocne przy sporządzeniu regulaminu na nową edycję programu.

Radny Przemysław Alexandrowicz poinformował, że ma inne zdanie na ten temat niż Pan Przewodniczący. Wyraził obawę, że większość projektów z zakresu zajęć antydyskryminacyjnych jest oparta o zmianę znaczenia słów. Łacińskie słowo „tolerare” oznacza „ścierpieć, znieść, pogodzić się z czymś”. W czasach wojen religijnych, „tolerancja” w Polsce oznaczała zgodę na to, że ktoś wyznaje zupełnie inną wiarę, nie dzieląc jego przekonań. Pod znaczenie słowa „tolerancja” udało się podstawić pełną afirmację i bezdyskusyjną, radosną akceptację. Pan Radny nawiązał następnie do określenia dyskryminacji jako cichego przyzwolenia na pewne działanie. Stwierdził, że wynika z tego, iż brak radosnej akceptacji czegoś oznacza dyskryminację. Trudno wyobrazić sobie życie społeczne bez norm społecznych. W poznańskim programie wskazuje się, że bywają normy krzywdzące – zatem normy społeczne są złe. Poruszył również kwestię stereotypów, które funkcjonują w przestrzeni miejskiej. Stereotyp niekiedy może ochronić przed nieprzyjemnymi zdarzeniami. Program zakłada przełamywanie stereotypów, jednak nie określa, czy chodzi o te dobre czy złe. Pan Radny wyraził opinię, że program nie dotyczy większości zagadnień przywołanych w prezentacji. Proces edukacji powinien uczyć dzieci na problemy innych ludzi, uczyć je empatii, wrażliwości oraz poszanowania i zrozumienia dla zachowań i wyglądu innych ludzi. W dotychczasowym programie szkolnym nie było dotąd jedynie akceptacji dla manifestacji odmiennych preferencji seksualnych. Zastanowił się, czy odmienne zachowania seksualne powinny być akceptowane i promowane w szkołach. Mówienie o tym małym dzieciom jest wysoce nie na miejscu i niewłaściwe. Pan Radny podkreślił, że dla niego, jako chrześcijanina, czynne zachowania homoseksualne są grzechem i brakiem wewnętrznego uporządkowania. Wprowadzanie takich antydyskryminacyjnych programów to bardzo niebezpieczna droga. Zapytał, dlaczego w poradniku publikowanym na stronie Miasta nadreprezentowane są organizacje związane ze środowiskami homoseksualnymi.

Przewodniczący KOiW – Marek Sternalski zwrócił uwagę, aby w dzisiejszej dyskusji odnosić się do realizowanego w Poznaniu programu.

Radny Przemysław Alexandrowicz dodał, że nie ma cienia wątpliwości, że centralną kwestią, którą zajmują się wymienione w poradniku instytucje są przede wszystkim sprawy mniejszości homoseksualnych. Wyraził zdanie, że w związku z tym z programów wynika niewiele dobrego (poza uwrażliwianiem dzieci na potrzeby innych). Może z tego wynikać wiele zła i zagrożeń. Edukację i wychowanie dzieci powinno powierzyć się ich rodzicom i szkole, a nie różnym organizacjom, kursom i zajęciom dodatkowym.

Przewodniczący KOiW – Marek Sternalski stwierdził, że Pan Radny Alexandrowicz może wychodzić z założenia, że słowo „tolerancja” znaczy „ścierpieć, znieść” i jest to jego prawo, natomiast obowiązkiem Państwa jest zapewnienie każdemu takich samych praw – bez względu na wyznanie, orientację seksualną, pochodzenie itd. Każdy, kto postępuje zgodnie z zasadami, płaci podatki – ma prawo do życia w mieście. Następnie Przewodniczący KOiW zacytował słowa

Papieża Franciszka, który przyznał, że „czas, aby Kościół Katolicki prosił gejów i lesbijki o wybaczenie”. Powodem są lata dyskryminowania mniejszości seksualnej i spychania jej na margines. Podczas godzinnej rozmowy z dziennikarzami, hierarcha wypowiedział się nie tylko w sprawie homoseksualistów, ale także innych dyskryminowanych grup. „Kościół powinien przeprosić nie tylko gejów, lecz także ubogich, kobiety i dzieci, które były wyzyskiwane z jego przyzwoleniem”.

Przedstawiciel Fundacji „Głos dla Życia” nawiązał do zmiany rozporządzenie MEN w zakresie zajęć antydyskryminacyjnych. Wskazał, że powodem takiej zmiany był fakt, że zapis często wykorzystywano instrumentalnie do promowania działań nacechowanych ideologicznie. Zaznaczył, że w dzisiejszej prezentacji zabrakło bardziej szczegółowego sprawozdania, które mogłoby rozwiać niepokój rodziców. Zapytał, dlaczego do tematu podchodzi się w tak jednostronny sposób. Nawiązał tutaj do listy organizacji we wspomnianym wcześniej poradniku.

Radny Filip Olszak odniósł się do kwestii „cichego przyzwolenia”. Podkreślił, że rozumie to stwierdzenie inaczej niż Pan Radny Alexandrowicz. Ciche przyzwolenie to brak reagowania na działania przemocowe i dyskryminacyjne. Reakcja ze strony dziecka może mieć różną formę. W szkołach, zwłaszcza w podstawówkach, jest dużo działań dyskryminacyjnych ze strony dzieci – na co wskazuje wiele badań. W związku z tym oraz reorganizacją systemu oświaty, warto wspierać i kontynuować w Poznaniu programy antydyskryminacyjne.

Radna Dorota Bonk-Hammermeister podziękowała za wprowadzenie programu. Poinformowała, że trudno jej zrozumieć, jak można dostrzegać w nich nadreprezentację tematyki mniejszości i orientacji seksualnych. Program jest bardzo dobrze wyważony, natomiast martwi fakt, że zostało nim objętych tylko 5% poznańskich dzieci. Należy podjąć zdecydowane działania, aby więcej dzieci było objętych programem.

Radna Marta Mazurek odniosła się do materiałów, które są podlinkowane na stronie dotyczącej przeciwdziałaniu wykluczeniom oraz w pomocniku dydaktycznym. Podane źródła zawierają różnorodność materiałów do wszelkich zajęć antydyskryminacyjnych. Poradnik pokazuje, że to, co powinien zrobić nauczyciel to przede wszystkim zidentyfikowanie potrzeb we własnej szkole. Edukacja antydyskryminacyjna powinna być traktowana jako edukacja, która jest profilaktyką bezpieczeństwa dla danej szkoły i danego środowiska. Pani Radna nawiązała także do kwestii stereotypów oraz przekazała informację o swoich wizytach w szkołach w celu spotkań wzmacniających. Podkreśliła, że również smuci ją liczba dzieci objętych programem. Przydałyby się specjalne, wspierane przez Miasto szkolenia dla dyrektorów szkół, nauczycieli i rodziców. Zwróciła się z pytaniem, czy Wydział Oświaty może udzielić takiego wsparcia. Dodała, że na targach EDUTEC w dniach 1-3 marca, na jednym ze stoisk wyłożone były poradniki edukacji antydyskryminacyjnej i cieszyły się one bardzo dużym zainteresowaniem.

Mieszkanka Poznania poruszyła kwestię pomocnika edukacji antydyskryminacyjnej wydanego przez Miasto. Zapytała, czy jest on konsultowany pedagogicznie, czy posiada rekomendację MEN lub Kuratorium Oświaty oraz w jaki sposób uczestniczyli w jego przygotowaniu rodzice i nauczyciele.

Radna Marta Mazurek odpowiedziała, że pomocnik ma charakter techniczny. Ma on wesprzeć nauczycieli w stworzeniu projektu. Chodziło o to, aby edukacja działała dla młodzieży w danej szkole, a nie żeby funkcjonowały gotowe scenariusze, które nie mają odniesienia do danego środowiska szkolnego.

Przewodniczący KOiW – Marek Sternalski dodał, że samorząd ma prawo do wydawania publikacji z każdej dziedziny.

Mieszkanka Poznania zwróciła się z pytaniem, jaka jest rola Ministerstwa i Kuratorium w stworzeniu pomocnika dydaktycznego.

Radna Marta Mazurek wyjaśniła, że był on konsultowany przez dr Iwonę Chmurę-Rutkowską z Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM. Ministerstwo wykreśliło edukację antydyskryminacyjną z programu nauczania.

Mieszkanka Poznania zapytała, który przepis pozwala samorządom, jako organowi prowadzącemu szkoły, na wprowadzenie takich zajęć do placówek, które zajmują się edukacją dzieci.

Radna Marta Mazurek podkreśliła, że organizacja zajęć wyniknęła z zapotrzebowania.

Mieszkanka Poznania stwierdziła, że takie zapotrzebowanie powinno realizować Kuratorium, Ministerstwo Edukacji lub rodzice. Zapytała, na jakiej podstawie prawnej Miasto wydało pieniądze na poradnik dydaktyczny. Zastanowiła się, dlaczego nie ma takich pomocników dotyczących np. zajęć z pierwszej pomocy.

Przewodniczący KOiW – Marek Sternalski podkreślił, że są to zajęcia dodatkowe odbywające się po zakończeniu normalnych lekcji. Biorą w nim udział dzieci za zgodą swoich rodziców. W poznańskich szkołach odbywają się różne zajęcia pozalekcyjne. Wydział Oświaty może przygotować wykaz zajęć wykraczających poza podstawowy program – zostało to przedstawione na poprzednim posiedzeniu Komisji. Przewodniczący KOiW odniósł się także do kwestii płacenia podatków w Poznaniu. Przypomniawszy, że był jednym z inicjatorów finansowania Orszaku Trzech Króli w Poznaniu. Wówczas osoby niechętne religii pytały, na jakiej podstawie prawnej oparto te działania. Nie powinno być sytuacji, gdzie dla przedsięwzięć, które nie podobają się pewnej grupie, będzie się ona doszukiwała kruczków prawnych.

Mieszkanka Poznania uznała, że Miasto nie powinno finansować tego, co jest bezprawne. Zajęcia antydyskryminacyjne są niezgodne z wartościami chrześcijańskimi. Prawo oświatowe w preambule odnosi się właśnie do tych wartości.

Przewodniczący KOiW – Marek Sternalski zaznaczył, że każda organizacja pozarządowa może starać się o granty na organizację wydarzeń.

Dyrektor Wydziału Oświaty UMP – Przemysław Foligowski wyjaśnił, że art. 7 ustawy o samorządzie gminnym mówi wprost, jakie są zadania własne gminy. W punkcie 1. znajduje się zaspakajanie potrzeb wspólnoty, a w szczególności (ppkt 8.) zadania własne obejmują sprawy edukacji publicznej.

Radny Przemysław Alexandrowicz, odnosząc się do wcześniejszych słów Przewodniczącego Komisji, poinformował, że rozumie słowo „tolerancja” zgodnie z jego łacińskim znaczeniem. Następnie Pan Radny zacytował fragment Ewangelii św. Mateusza: „Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza”. Zastanowił się, czy część działań organizacji wymienionych w poradniku, nie jest zgorszeniem dla dzieci. Nawiązał również do listu radnych Koalicji Obywatelskiej dotyczącego zajęć antydyskryminacyjnych. Zdaniem Pana Radnego, nie było to wsparcie dyrekcji szkół, ale groźba i szantaż.

Przewodniczący KOiW – Marek Sternalski poinformował, że to szkoły decydują o tym, czy chcą uczestniczyć w programie.

Radna Anna Wilczewska wyraziła zadowolenie z powodu realizacji takich zajęć w szkołach. Nawiązała do swoich osobistych doświadczeń. Stwierdziła, że zajęcia są bardzo potrzebne, jednak zauważyła, że wciąż za mało dzieci bierze w nich udział.

Przewodniczący KOiW – Marek Sternalski wyraził zdziwienie z powodu przytaczanych w dyskusji argumentów. Używane są argumenty, które obróć się przeciwko tym, którzy wyznają wartości chrześcijańskie. Zastanowił się, czy nie warto prowadzić takich zajęć, jeśli w szkołach są m.in. dzieci dyskryminowane z powodu tego, że modlą się przed lekcjami. Są to przypadki przywoływane przez rodziców. Należy szanować każdego człowieka i każde tego typu zachowanie.

Radna Lidia Dudziak zwróciła się z pytaniem, w ilu szkołach odbyły się zajęcia oraz jaka była frekwencja. Zaznaczyła, że nie chodzi o to, że ktoś jest przeciwny rozmawianiu o dyskryminacji - o tych sprawach należy rozmawiać. Chodzi o to, że pod tym pretekstem „przemycane” są rzeczy związane z homoseksualizmem. Pani Radna stwierdziła też, że Przewodniczący Komisji z powodu braku argumentów ciągle szafuje słowami Ojca Świętego. Przekazała informację, że Papież powiedział, iż nie wolno dyskryminować człowieka – w tym gejów i lesbijek, natomiast czyny przez nich popełniane są dla katolików nie do przyjęcia.

Przewodniczący KOiW – Marek Sternalski podkreślił, że zajęcia antydyskryminacyjne nie są o czynach, tylko o ludziach, których dotyczy dyskryminacja.

Radna Lidia Dudziak poinformowała, że skierowała do Wydziału Oświaty pismo z pytaniem, w których szkołach doszło do dyskryminacji dzieci ze względu na orientację seksualną. W odpowiedzi podano, że w żadnej szkole nie było takiej sytuacji. Takie działania są naganne, ale nie można przyjąć, że jest to norma w Poznaniu.

Przedstawiciel NSZZ „Solidarność” – Wojciech Miśko stwierdził, że potrzeba zajęć antydyskryminacyjnych wynika z oczywistych spraw i przedstawił przykład poznańskiej szkoły, do której uczęszczają dzieci wielu narodowości. Dodał, że zawsze można wyeliminować z programu zajęcia, które nie spełniały oczekiwań. Poprosił o podanie takich „złych” zajęć w poznańskich szkołach.

Przedstawicielka Instytutu Profilaktyki Zintegrowanej poinformowała, że kilka lat temu w Poznaniu prowadzony był Program Profilaktyki Zintegrowanej (PPZ). Instytut przeprowadził w latach 2016-17 badania wśród dzieci, rodziców i nauczycieli w całej Polsce. Program posiada rekomendację MEN i porusza różne aspekty dotyczące młodzieży. Problemem jest brak szacunku wśród młodych ludzi, okaleczenia, alkoholizm, narkomania, hejt itd. Zaznaczyła, że PPZ podchodzi do tych spraw całościowo, a nie jednoaspektowo.

Radna Marta Mazurek podsumowała, że bardzo cieszy ją coraz więcej zgłoszeń dotyczących poznańskiego programu, a także chęć poszerzania wiedzy przez nauczycieli. Dzięki zajęciom młodzież dowiaduje się, że prawa człowieka jej dotyczą oraz uczy się obrony w momencie, kiedy jest krzywdzona w jakikolwiek sposób. Opracowywana jest również wspólnie z pedagogami ścieżka postępowania w takich sytuacjach.

Przewodniczący KOiW – Marek Sternalski podziękował za dzisiejszą dyskusję. Dodał, że zajęcia prowadzone są w bardzo dobry sposób i odpowiadają na potrzeby wszystkich osób.

Ad.2. Sprawy wniesione. Wolne głosy i wnioski.

Przewodniczący KOiW – Marek Sternalski, z uwagi na brak wolnych głosów i wniosków, zamknął posiedzenie Komisji.

**Przewodniczący
Komisji Oświaty i Wychowania RMP**

Marek Sternalski

Sporządził:
Bartosz Wojciech BRM
w dniu 21 marca 2019 r.